

Od 1 czerwca żłobki niepubliczne w Opolu będą w tej samej cenie co placówki publiczne. Rodzice zapłacą za nie ok. 360 zł miesięcznie. Opolscy radni przegłosowali na czwartkowej sesji Rady Miasta zwiększenie dopłat do żłobków niepublicznych.

Szef klubu radnych Platformy Obywatelskiej Zbigniew Kubalańca podkreślił, że złożony w czwartek przez jego klub projekt uchwały ma zwiększyć dostępność miejsc w opolskich żłobkach i sprawić, by ich cena była bardziej przystępna dla wszystkich rodziców. Jak wyjaśnił, obecnie dopłaty do pobierających je żłobków prywatnych (są również żłobki, które z dopłat nie korzystają) wynoszą 400 zł. Dopłaty takie pobiera sześć placówek. Ostateczna wysokość dopłat zależy jednak od tego, czy dziecko jest oddawane do żłobka przez cały miesiąc. Jeśli ma nieobecności, dotacja jest automatycznie obniżana.

Radni miejscy Opola na czwartkowej sesji nie tylko zwiększyli dotację dla żłobków prywatnych do 650 zł, ale też zmienili przepisy w ten sposób, że dopłata jest stała i nie zależy od nieobecności malucha. W zamian za to dyrekcje niepublicznych żłobków w Opolu, które korzystają z miejskich dotacji, zgodziły się obniżyć ceny opłat za dziecko do poziomu tych pobieranych w żłobkach publicznych.

- A to oznacza, że zamiast 550 czy 650 złotych za żłobek niepubliczny zapłacimy około 360 złotych, czyli tyle, ile obecnie trzeba płacić za miejsce w żłobku publicznym - sprecyzował Szymon Ogłaza z klubu radnych PO.

Zapisy uchwały będą obowiązywać już od 1 czerwca. Radni PO mają nadzieję, że takie rozwiązanie nie tylko pozwoli obniżyć opłaty, które ponosić będą rodzice dzieci, dla których zabrakło miejsc w publicznych żłobkach, ale też generalnie zwiększy dostęp do tych placówek.

Kubalańca wyliczył, że obecnie w 5 opolskich żłobkach publicznych jest 393 miejsca dla dzieci. W sześciu niepublicznych jest ich 157, a już wkrótce ma być ponad 200.

- Zatem, w sumie będziemy mieć 600 miejsc dostępnych po miejskiej cenie - stwierdził.

Radny PO Szymon Ogłaza tłumaczył, że pieniądze na ten cel w napiętym budżecie miasta mają pochodzić z oszczędności na zaplanowane dopłaty do żłobków niepublicznych na rok 2012 wynikające z nieobecności dzieci.

- W przyszłorocznym budżecie będziemy musieli z góry zaplanować na ten cel większą dotację - zapewnił Ogłaza.

Uchwałę zwiększającą kwoty dopłat z 400 zł do 650 zł do miejsca w żłobku niepublicznym poparły też kluby opozycyjne.

- Sam jestem ojcem dwójki dzieci i wiem, jak ważna jest i cena i dostępność miejsc w żłobkach dla rodziców - stwierdził polityk Solidarnej Polski Michał Nowak.

Radna Sojuszu Lewicy Demokratycznej Małgorzata Sekuła stwierdziła, że uznaje uchwałę zwiększającą dotacje za początek prowadzenia przez miasto polityki prorodzinnej i podejmowania działań zachęcających młodych opolan do posiadania dzieci.

- Region i miasto się wyludniają. Jest potrzeba ponoszenia kosztów, by temu przeciwdziałać - podsumowała.

Komentarz DWW: Decyzja Rady Miasta Opola ma kilka aspektów. Po pierwsze w sposób świadomy radni zachęcają młodych mieszkańców do posiadania dzieci. Po drugie w tak zasadniczej sprawie zanikły podziały klubowe i za przyjęciem nowych zasad głosowały wszystkie kluby. I po trzecie wreszcie - zlikwidowano cenową konkurencję przy wyborze żłobka - jednym słowem wszędzie taka sama cena. To zaś pociąga za sobą rywalizację tylko w sferze jakości usług, co tylko pozytywnie może odbić się na poziomie świadczonych usług. Ciekawe rozwiązanie.

Opole - wszystkie żłobki w tej samej cenie

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: sobota, 28, kwiecień 2012 00:00

Tadeusz Narkun

Odsłony: 1801

źródło: portalsamorzadowy.pl